

# ARTYKUŁY

Ryszard A. Stefański

## **Odpowiedzialność za udostępnienie prowadzenia pojazdu osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka**

1. Kwestią, która – mimo licznych wypowiedzi przedstawicieli doktryny i judykatury – rodzi nadal wątpliwości, jest problem odpowiedzialności osoby, która udostępniła do prowadzenia pojazd, osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu albo podobnie działającego środka.

Analiza przepisów kodeksu wykroczeń i kodeksu karnego wskazuje, że w aktach tych *expressis verbis* – w zależności od cech podmiotu udostępniającego pojazd, rodzaju drogi i winy – przewidziane są wykroczenia i przestępstwa, obejmujące tego rodzaju zachowanie. I tak:

- wykroczeniem z art. 96 § 1 pkt 3 k.w. jest dopuszczenie przez właściciela, posiadacza, użytkownika lub prowadzącego pojazd do prowadzenia pojazdu na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania osoby znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka,
- wykroczeniem z art. 96 § 2 k.w. jest dopuszczenie przez dyspozytora pojazdu lub osobę, do której obowiązków należą jego czynności, a jeżeli takiej osoby nie wyznaczono – kierownik jednostki dysponującej pojazdem, do prowadzenia pojazdu na drodze publicznej lub w strefie zamieszkania osoby znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka,
- występkiem z art. 179 k.k. jest dopuszczenie przez osobę, na której ciąży szczególne obowiązki niedopuszczenia do ruchu pojazdu niesprawnego lub osoby niebezpiecznej, do prowadzenia pojazdu mechanicznego albo

innego pojazdu na drodze publicznej przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego.

Czyny te popełnione są z chwilą, gdy taka osoba znajdzie się w ruchu, tj. z chwilą rozpoczęcia jazdy. Są to wykroczenia i przestępstwo formalne; do ich znamion nie należy skutek<sup>1</sup>.

Nie są jednak odosobnione przypadki, że osoba, której udostępniono pojazd w trakcie jego prowadzenia, naruszając zasady bezpieczeństwa ruchu, powoduje nieumyślnie u innej osoby obrażenia ciała, naruszające czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni (średnie obrażenia ciała) lub nietrwający przez taki okres (lekkie obrażenia ciała) albo ciężki uszczerbek na zdrowiu (ciężkie obrażenia ciała) lub jej śmierć. Skutek w postaci średnich obrażeń ciała należy do znamion przestępstwa z art. 177 § 1 k.k., a w postaci ciężkich obrażeń ciała lub śmierci – z art. 177 § 2 k.k. Lekkie obrażenia ciała spowodowane w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu nie należą do znamion żadnego przestępstwa, a zachowanie takie wypełnia znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.<sup>2</sup>. Ze względu na to, że osoba ta, jak wskazano na wstępie, znajduje się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego albo w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka – w zależności od rodzaju skutku, pojazdu, drogi i stopnia intoksykacji alkoholowej lub środkiem odurzającym – ponosi odpowiedzialność odpowiednio za przestępstwo z art. 177 § 1 lub 2 i 178a § 1 lub 2 w zw. z art. 178 § 1 k.k. albo tylko z art. 86 § 1 i 2 k.w. ewentualnie z art. 178a § 1 lub 2 k.k. oraz z art. 86 § 1 k.w.

Ze względu na powstałe skutki, wynikające z zachowania prowadzącego pojazd, do którego doszło w wyniku udostępnienia mu pojazdu przez osobę nim dysponującą, nie wydaje się słuszne ograniczenie jej odpowiedzialności

<sup>1</sup> R. A. Stefański, *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu i w komunikacji. Rozdział XX i XXI Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 413; tenże, *Wykroczenia drogowe. Komentarz*, Kraków 2005, s. 500.

<sup>2</sup> Problem ten jest dyskusyjny w doktrynie. Zob. polemikę między R. A. Stefańskim, *Odpowiedzialność za spowodowanie lekkiego wypadku drogowego*, *Prok. i Pr.* 1998, nr 11–12, s. 129 a A. Markiem, *Odpowiedzialność karna za spowodowanie „lekkich” uszkodzeń ciała przez sprawcę wypadku w komunikacji* (artykuł polemiczny), *Prok. i Pr.* 1999, nr 3, s. 7. Sąd Najwyższy przyjął, że „Nie popełnia przestępstwa, kto naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym powoduje nieumyślnie wypadek, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała lub rozstrój zdrowia nie trwające dłużej niż siedem dni” (uchwała z dnia 18 listopada 1998 r. – I KZP 16/98, OSNKW 1998, nr 11–12, poz. 48 z aprobowaną glosą S. Bończaka, PS 1999, nr 5, s. 113–122 i krytycznymi glosami: M. Kornitowicza, PiP 1999, nr 6, s. 108–111; J. Długozimy, GS 1999/2000, nr 12–11, s. 23–24 i W. Marcinkowskiego, PS 2000, nr 5, s. 119–125 oraz aprobowanymi uwagami S. Zabłockiego, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego – Izba Karna*, Pal. 1999, nr 1–2, 147–149 i R. A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego za 1998 r.*, WPP 1999, nr 1–2, s. 105–111), postanowienie SN z dnia 10 grudnia 1998 r. – I KZP 20/98, niepubl.

wyłącznie do formalnego przestępstwa z art. 179 k.k. lub wykroczenia z art. 96 § 1 lub 2 k.w. Poza zakresem jej odpowiedzialności pozostają bowiem skutki, do powstania których w istotnym stopniu przyczyniła się, udostępniając pojazd do prowadzenia osobie niesprawnej ze względu na stan nietrzeźwości lub pod środka odurzającego albo stan po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka.

2. Trudności związane z określeniem zakresu odpowiedzialności za udostępnienie pojazdu osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu albo podobnie działającego środka, która spowodowała w wyniku naruszenia zasad ruchu drogowego obrażenia ciała innej osoby, wynikają z faktu, że w istocie osoba udostępniająca pojazd udziela jej nieumyślnie pomocy do popełnienia przestępstwa. Przestępstwo z art. 177 § 1 lub 2 k.k. jest przestępstwem nieumyślnym i rozwiązanie tego dylematu zależy od przyjętej koncepcji odpowiedzialności za pomocnictwo do przestępstw nieumyślnych, a jest to zagadnienie należące do najbardziej spornych w doktrynie<sup>3</sup>. Różnica zdań ma swe źródło w tym, że podżeganie i pomocnictwo są zawsze umyślne, popełnione zaś przestępstwo jest nieumyślne.

Nie budzi wątpliwości tzw. właściwe podżeganie lub pomocnictwo do przestępstw nieumyślnych<sup>4</sup>, polegające na tym, że podżegacz lub pomocnik obejmuje zamiarem popełnienie czynu zabronionego, a bezpośredni sprawca dopuszcza się czynu nieumyślnie; wówczas podżegacz lub pomocnik odpowiada za przestępstwo umyślne, a bezpośredni sprawca za przestępstwo nieumyślne<sup>5</sup>. Zasadnie podnosi się w judykaturze, że „Jeżeli bowiem podżegacz lub pomocnik chce nastąpienia skutku przestępnego, to odpowiada za pomoc czy podżeganie do przestępstwa umyślnego, chociażby bezpośredni sprawca odpowiadał za przestępstwo nieumyślne”<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> A. Wąsek, (w:) O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Kodeks karny. Komentarz, t. I, Gdańsk 2005, s. 286; P. Kardas, Teoretyczne podstawy odpowiedzialności za przestępne współdziałanie, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2001, s. 645.

<sup>4</sup> K. Buchała, A. Zoll, Polskie prawo karne, Warszawa 1995, s. 312; A. Liszewska, Współdziałanie w odniesieniu do przestępstw nieumyślnych w polskim prawie karnym, (w:) Zagadnienia współczesnej polityki kryminalnej, pod red. T. Bukiet-Nagórskiej, Bielsko Biała 2006, s. 39.

<sup>5</sup> J. Makarewicz, Kodeks karny z komentarzem, Lwów 1938, s. 313; L. Peiper, Komentarz od kodeksu karnego, Kraków 1936, s. 104–115; S. Glaser, Polskie prawo karne w zarysie, Kraków 1936, s. 234; S. Śliwiński, Polskie prawo karne materialne, Warszawa 1946, s. 351; W. Maćior, Odpowiedzialność podżegacza i pomocnika za przestępstwa z winy nieumyślnej, *Pip* 1962, nr 3, s. 468; W. Bujalski, Zamiar i wina w podżeganiu i pomocnictwie, *NP* 1964, nr 11, s. 1073–1075; L. Lernell, Wykład prawa karnego. Część ogólna, Warszawa 1969, s. 207; J. Szwach, Z problematyki współdziałania przestępnego, *NP* 1970, nr 12, s. 1725; A. Gubiński, Zasady prawa karnego, Warszawa 1974, s. 75; M. J. Lubelski, Niektóre uwagi do wytycznych Sądu Najwyższego w sprawach o przestępstwa drogowe, *PPK* 1977, nr 3, s. 26–33,

<sup>6</sup> Wyrok SN z dnia 27 lipca 1974 r. – V KRN 69/74, *Biul. SN* 1974, nr 8, poz. 187.

W wypadku udostępnienia pojazdu wskazanej wyżej osobie, udostępniający nie obejmuje zamiarem spowodowanych przez nią skutków. Co najwyżej mogą być one objęte winą nieumyślną. W grę wchodzi tzw. niewłaściwe podżeganie i pomocnictwo do przestępstw nieumyślnych. W literaturze jako przykład tego rodzaju pomocnictwa wskazuje się właśnie przekazanie pojazdu osobie znajdującej się w stanie nietrzeźwości do prowadzenia, która następnie powoduje wypadek drogowy<sup>7</sup>.

W doktrynie co do odpowiedzialności za niewłaściwe podżeganie lub pomocnictwo do przestępstw nieumyślnych prezentowano poglądy, że:

- dochodzi do popełnienia nieumyślnego przestępstwa w formie podżegania lub pomocnictwa<sup>8</sup>,
- wypadki te należy oceniać na gruncie konstrukcji sprawstwa pośredniego do przestępstwa nieumyślnego<sup>9</sup>,
- w grę wchodzi konstrukcja umyślnego podżegania lub pomocnictwa do przestępstwa umyślnego narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo<sup>10</sup>,
- problem należy rozwiązywać na podstawie sprawstwa przestępstwa nieumyślnego<sup>11</sup>,

<sup>7</sup> A. Wąsek, (w:) O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S. M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Kodeks karny..., s. 287; R. Pusz, Podżeganie i pomocnictwo do przestępstw nieumyślnych (próba nowej koncepcji), (w:) W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci prof. A. Wąska, Lublin 2005, s. 498.

<sup>8</sup> W. Wolter, Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 317–322; I. Andrejew, Polskie prawo karne w zarysie, Warszawa 1989, s. 239; T. Bojarski, Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2002, s. 192–193; tenże, (w:) T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 62.

<sup>9</sup> A. Gubiński, Glosa do wyroku 7 sędziów SN z dnia 12 listopada 1959 r. – V K 1080/59, PiP 1961, nr 11, s. 860–863; K. Kubicki, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego materialnego, PiP 1964, nr 7, s. 107; J. Szwach, Z problematyki współdziałania przestępnego, NP. 1970, nr 12, s. 1733; A. Popławski, Podżeganie i pomocnictwo do przestępstw nieumyślnych, NP 1989, nr 2–3; s. 129; A. Wąsek, Współsprawstwo w polskim prawie karnym, Warszawa 1977, s. 136; B. Załucki, Współsprawstwo, podżeganie i pomocnictwo a przestępstwa nieumyślne, PP 1985, nr 6, s. 80; L. Gardocki, Prawo karne, Warszawa 2004, s. 97.

<sup>10</sup> M. Cieślak, Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Warszawa 1994, s. 387; M. Surkont, Prawo karne. Podręcznik dla studentów administracji, Sopot 1998, s. 65; tenże, Prawo karne, Bydgoszcz 2001, s. 98; P. Kardas, Teoretyczne..., s. 670–671; T. Kaczmarek, rec. książki P. Kardasa, Teoretyczne podstawy odpowiedzialności za przestępne współdziałanie, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2001, (w:) Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 101.

<sup>11</sup> W. Świda, Prawo karne, Warszawa 1989, s. 206; C. Gofroń, (w:) T. Bojarski, A. Gimbut, C. Gofroń, A. Wąsek, J. Wojciechowski, Prawo karne, Lublin 1994, s. 213–214; P. Kardas, (w:) G. Bogdan, Z. Cwiakalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna. Ko-

- można mówić o rozszerzonym sprawstwie przestępstwa nieumyślnego<sup>12</sup>,
- sytuację tę należy rozwiązywać na płaszczyźnie współsprawstwa przestępstwa nieumyślnego<sup>13</sup>,
- podżeganie i pomocnictwo do przestępstw nieumyślnych jest bezkarne<sup>14</sup>.

W piśmiennictwie i judykaturze w zasadzie panuje zgoda, że faktyczne podżeganie i pomocnictwo do przestępstwa nieumyślnego nie może pozostać bezkarne. Jednakże zachodzą istotne trudności w zakresie określenia właściwej formy tej odpowiedzialności, bowiem za każdą z koncepcji przemawiają mniej lub więcej przekonujące argumenty.

Jeśli chodzi o nieumyślne nakłanianie lub podżeganie do przestępstwa nieumyślnego, to trudne jest ono do zaakceptowania w kontekście art. 18 § 2 i 3 k.k., które wymagają działania umyślnego w tych formach zjawiskowych. Skoro podżegacz i pomocnik odpowiadają w granicach swej umyślności lub nieumyślności (art. 20 w zw. z art. 18 § 2 i 3 k.k.), to nie sposób przypisać im skutek w sytuacji, gdy nie obejmowali go swoim zamiarem. Wprawdzie słusznie w piśmiennictwie podnosi się, że konstrukcja odpowiedzialności za podżeganie lub pomocnictwo do przestępstwa nieumyślnego jest korzystniejsza dla podżegacza lub pomocnika niż potraktowanie go jako sprawcy<sup>15</sup>, lecz nie jest to argument pozwalający na przesądzenie formy tej odpowiedzialności.

Nie przekonuje argument, że art. 20 k.k. stanowiący, że każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności, przesądza o możliwości przyjęcia od-

---

mentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego, t. 1, Kraków 2004, s. 355; L. Tyszkiewicz, (w:) M. Bojarski, M. Filar, W. Filipkowski, O. Górniok, P. Hofmański, M. Kalitowski, A. Kamieński, L. K. Paprzycki, E. Pływaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R. A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, Kodeks karny. Komentarz, pod red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 62.

<sup>12</sup> L. Tyszkiewicz, Współdziałanie przestępne i główne pojęcia z nim związane w polskim prawie karnym, Poznań 1964, s. 343–344; I. Andrejew, Podstawowe pojęcia nauki o przestępstwie, Warszawa 1988, s. 199; K. Buchała, L. Kubicki, Sprawstwo pośrednie w polskiej nauce prawa karnego i orzecznictwie sądowym, SP 1988, nr 1–2, s. 175–177; K. Buchała, Prawo karne materialne, Warszawa 1989, s. 401; J. Giezek, (w:) M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna, Warszawa 2004, s. 226–227; K. Buchała, A. Zoll, Polskie prawo karne..., s. 313–314.

<sup>13</sup> A. Wąsek, Współsprawstwo..., s. 136; R. A. Stefański, Glosa do wyroku SN z dnia 9 lutego 1992 r. – II KRN 451/91, OSP 1993, nr 11, s. 530; P. Kardas, Teoretyczne..., s. 670–671; A. Liszevska, Współdziałanie w odniesieniu do przestępstw nieumyślnych..., s. 42.

<sup>14</sup> W. Maćior, Postacie zjawiskowe przestępstwa w ujęciu kodeksu karnego PRL z 1969 r., PiP 1977, nr 4, s. 58; tenże, Odpowiedzialność karna za podżeganie i pomocnictwo, PiP 1983, nr 7, s. 84,

<sup>15</sup> I. Andrejew, Polskie prawo karne..., s. 239.

powiedzialności podżegacza i pomocnika do przestępstwa nieumyślnego<sup>16</sup>. Nie można przecież – co trafnie podniósł Sąd Najwyższy – udzielić nieumyślnie pomocy do przestępstwa<sup>17</sup>.

W stosunku do koncepcji sprawstwa pośredniego w doktrynie podkreśla się, że zachodzi ono wówczas, gdy osoba dopuszczająca się przestępstwa działa w sposób niezawiniony, stając się narzędziem w ręku podżegacza lub pomocnika<sup>18</sup> lub też neguje się w ogóle taką możliwość, uznając, że każde podżeganie lub pomocnictwo jest sprawstwem pośrednim i jeżeli ustawowa konstrukcja podżegania i pomocnictwa nie pozwala na karalność zachowań w pewnym zakresie podpadającym pod to pojęcie, to w myśl zasady *nullum crimen sine lege* nie wolno za jego pomocą uzasadniać karalności<sup>19</sup>. Ponadto nie bez znaczenia jest fakt, że kodeks karny nie przewiduje tej formy sprawstwa<sup>20</sup>. Trafnie wskazuje się, że niezależnie od tego, czy w ciągu przyczynowym prowadzącym od zachowania sprawcy do skutku występowało, czy nie jako jego ogniwo, zachowanie się innych osób, mamy do czynienia ze zwykłym sprawstwem, a nie sprawstwem pośrednim<sup>21</sup>.

Rozwiązania opierające się na sprawstwie lub sprawstwie rozszerzonym *de facto* za podstawę przyjmują różne postaci przyczynienia się do skutku, rozszerzając pojęcie sprawstwa. Zgodnie z art. 18 § 1 k.k. sprawstwo zachodzi nie tylko wówczas, gdy osoba sama wykonuje czyn zabroniony, ale także wówczas, gdy czyni to wspólnie i w porozumieniu z inną osobą. W doktrynie na pierwszą postać sprawstwa używa się określenie indywidualne wykonawcze (jednosprawstwo, sprawstwo pojedyncze), a na drugą postać – współsprawstwo<sup>22</sup>. Kodeksowe ujęcia sprawstwa pozwala objąć tym terminem zarówno sprawstwo pojedyncze, jak i współsprawstwo, ale nie ma miejsca na *sui generis* sprawstwo, jakim niewątpliwie jest tzw. sprawstwo rozszerzone. W doktrynie, aprobując pogląd, że nie jest możliwe podżeganie i pomocnictwo do przestępstw nieumyślnych, wyraża się pogląd, że nie jest możliwe sprawstwo, gdyż chodzi o nakłanianie do nieostrożności, a nie do czynu zabronionego, jakim jest spowodowanie wypadku drogowego<sup>23</sup>.

Ze względu na to, że w wypadku ułatwienia popełnienia przestępstwa nieumyślnego przez inną osobę, w istocie do niego dochodzi w wyniku zachowania dwóch osób, najwłaściwsze jest przyjmowanie współsprawstwa.

<sup>16</sup> T. Bojarski, (w:) T. Bojarski, A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarzczyk, Kodeks karny..., s. 62.

<sup>17</sup> Wyrok SN z dnia 1 grudnia 1971 r. – II KR 237/71, Biul. SN 1972, nr 1, poz. 2.

<sup>18</sup> J. Śliowski, Prawo karne, Warszawa 1975, s. 250.

<sup>19</sup> I. Andrejew, Sprawstwo według polskiego prawa karnego, SP 1988, nr 1–2, s. 133; M. Cieślak, Polskie prawo karne..., s. 387; L. Tyszkiewicz, Współdziałanie..., s. 341.

<sup>20</sup> L. Gardocki, Prawo karne..., s. 92.

<sup>21</sup> W. Świada, Prawo karne..., s. 206.

<sup>22</sup> A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2005, s. 208.

<sup>23</sup> A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 62.

Koncepcja ta ma i tę zaletę, że ta forma sprawstwa jest przewidziana w kodeksie karnym. Współsprawstwo zachodzi wówczas, gdy wykonanie przestępstwa następuje wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (art. 18 § 1 k.k.). W doktrynie wskazuje się, że porozumienie może obejmować popełnienie czynu naruszającego reguły ostrożności wymagane w danych okolicznościach, bez zamiaru popełnienia czynu zabronionego, ale konieczne jest obejmowanie popełnienia takiego czynu, który zawiera naruszenie reguł ostrożności, uzasadniające przypisanie przestępstwa nieumyślnego<sup>24</sup>. Kwestionując tę konstrukcję, podnosi się, że wymaga ona, by każdy współsprawca rzeczywiście zrealizował swoim zachowaniem część znamion strony przedmiotowej, co jest niemożliwe, zwłaszcza przy podżeganiu<sup>25</sup>. Pewne wątpliwości co do tej koncepcji nasuwa wymóg, by osoby te wykonywały czyn w porozumieniu, gdy tymczasem wydawać by się mogło, że o takim porozumieniu nie może być mowy. Oczywiście, trudno mówić o porozumieniu co do popełnienia przestępstwa w sytuacji, gdy dochodzi do niego w wyniku niezachowania ostrożności, lecz ze względu na to, że odpowiedzialność ich opiera się na nieostrożnym zachowaniu się obu uczestników, znamię to wyczerpuje się we wspólnym działaniu poprzedzającym czyn głównego sprawcy.

3. W doktrynie, jak i orzecznictwie co do odpowiedzialności osoby udostępniającej pojazd osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu albo podobnie działającego środka, która spowodowała, w wyniku naruszenia zasad ruchu drogowego, obrażenia ciała innej osoby, prezentowany jest w zasadzie jednolity pogląd, że osoba taka ponosi odpowiedzialność za przestępstwo nieumyślne.

Sąd Najwyższy przyjmował, że:

- Sprawcą przestępstwa z art. 145 § 1 (ob. art. 177 § 1) k.k. może być nie tylko osoba kierująca pojazdem mechanicznym, ale i oddająca pojazd innej osobie<sup>26</sup>.
- „W działaniu oskarżonego należało dopatrzeć się znamion przestępstwa z art. 215 § 2 (ob. – art. 174 § 2) k.k., bowiem oskarżony nieumyślnie spowodował niebezpieczeństwo katastrofy przez lekkomyślne zezwolenie na prowadzenie traktora współoskarżonemu będącemu w stanie odurzenia alkoholowego i nie posiadającym uprawnień do prowadzenia tego rodzaju pojazdów, w następstwie czego doszło do tego, iż wspomniany

---

<sup>24</sup> K. Buchała, A. Zöll, Kodeks karny. Część ogólna, t. I, Kraków 1998, s. 175.

<sup>25</sup> K. Buchała, L. Kubicki, Sprawstwo..., s. 177.

<sup>26</sup> Wyrok SN z dnia 26 września 1972 r. – V KRN 376/72, OSNKW 1973, nr 1, poz. 9 z glosą K. Buchały, OSPiKA 1973, nr 12, poz. 253 i uwagami J. Bilickiego, W. Kubali, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w ruchu lądowym, WPP 1974, nr 1, s. 80.

współoskarżony, nie panując nad traktorem, rozbił zaporę na przejeździe kolejowym tuż przed zbliżającym się pociągiem<sup>27</sup>.

- „Oskarżony w sposób zawiniony naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu lądowym przez udostępnienie samochodu osobie nie mającej uprawnień i znajdującej się w stanie nietrzeźwym. Pomiedzy tym działaniem oskarżonego a spowodowanym wypadkiem i jego skutkami istnieje ścisły związek przyczynowy. Skutek swojego działania w postaci wypadku drogowego, w którym osoby doznały obrażeń ciała, oskarżony mógł i powinien przewidzieć, gdyż z reguły prowadzenie pojazdu przez osobę nie mającą uprawnień i faktycznych umiejętności oraz znajdującą się w stanie nietrzeźwym kończy się takim lub podobnym skutkiem<sup>28</sup>. Nietrafna jest krytyka, że Sąd Najwyższy poszedł zbyt daleko, łącząc związkiem przyczynowym skutek wypadku spowodowanego przez nietrzeźwego sprawcę i nie posiadającego uprawnień do kierowania z zachowaniem właściciela pojazdu, bowiem mimo tego, że właściciel postąpił nieostrożnie i naruszył zasady bezpieczeństwa, co wyczerpywało znamiona wykroczenia, to skutek nie był wynikiem naruszenia przez niego owych zasad, lecz wynikiem naruszenia innych zasad przez osobę nie mającą uprawnień i znajdującą się zarazem w stanie nietrzeźwości<sup>29</sup>. Umożliwienie sprawcy wypadku prowadzenia pojazdu, mimo że nie posiadał uprawnień do jego prowadzenia, a nadto był niesprawny pod względem psychicznym do jego bezpiecznego prowadzenia, stanowiło w łańcuchu zdarzeń warunek, bez którego nie doszłoby do wypadku. Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że „Nie ulega wątpliwości, że skazany wręczając kluczyki do samochodu pijanemu kierowcy naruszył i to umyślnie podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutki swego postępowania mógł i powinien przewidzieć. Pomiedzy zachowaniem skazanego a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy, gdyby nie zezwolił on na prowadzenie pojazdu osobie nietrzeźwej, do wypadku, jak to słusznie ustalił sąd, w ogóle by nie doszło<sup>30</sup>”.

Od tej linii orzecznictwa odbiega pogląd Sądu Najwyższego, że „Właściciel pojazdu mechanicznego był sprawcą pośrednim zaistniałego wypadku drogowego, co wyraziło się w tym, że dopuścił znajdującą się w stanie nietrzeźwości osobę do prowadzenia pojazdu na drodze publicznej. Tym swoim

<sup>27</sup> Wyrok SN z dnia 29 listopada 1959 r. – II K 1002/57, niepubl.; wyrok SN z dnia 21 lutego 1959 r. – IV K 197/58, niepubl.; wyrok SN z dnia 9 lutego 1960 r. – II K 420/59, niepubl.

<sup>28</sup> Wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1981 r. – V KRN 146/81, OSNPG 1982, nr 2, poz. 20 z omówieniem S. Kołodzieja, *Prob. Praw.* 1981, nr 11, s. 58–60; postanowienie składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 marca 1976 r. – VI KZP 27/75, OSNPG 1976, nr 6, poz. 48.

<sup>29</sup> K. J. Pawelec, *Wypadek drogowy w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Pal. 1989, nr 1, s. 66.

<sup>30</sup> Wyrok SN z dnia 7 lipca 1998 r. – III KKN 109/97, *Prok. i Pr.* 1999, dodatek „Orzecznictwo”, nr 2, poz. 2.



zachowaniem właściciel pojazdu popełnił wykroczenie z art. 96 § 1 pkt 3 k.w., a nie przestępstwo z art. 145 § 1 (ob. – art. 177 § 1) k.k., jak to za aktem oskarżenia błędnie przyjął Sąd Rejonowy. To stanowisko Sądu Rejonowego byłoby poprawne, gdyby na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. znane było pojęcie sprawstwa pośredniego. Tymczasem tak nie jest, co zgodnie stwierdzają przedstawiciele nauki i przyjmuje orzecznictwo Sądu Najwyższego<sup>31</sup>. Pogląd ten spotkał ze słuszną krytyką w piśmiennictwie<sup>32</sup>.

Jeśli chodzi o formy tej odpowiedzialności, to Sąd Najwyższy wykluczył możliwość przyjęcia pomocnictwa do przestępstwa nieumyślnego. Organ ten podniósł, że „Podżeganie i pomocnictwo do nieumyślnych przestępstw drogowych nie jest możliwe (...). Warunkiem odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo jest, aby podżegacz chciał dokonania przez osobę nakłanianą czynu zabronionego, pomocnik zaś chciał dokonania takiego czynu przez osobę, której udziela pomocy lub na to się godził (...). Nie istnieje więc podżeganie czy pomocnictwo nieumyślne i niemożliwe jest podżeganie czy pomocnictwo do przestępstwa nieumyślnych”<sup>33</sup>.

4. Nie ma jednolitości w orzecznictwie co do tego, w jakiej formie taka osoba dopuszcza się przestępstwa. Sąd Najwyższy nie określał tej formy, albo przyjmował, że taki „podżegacz” lub „pomocnik” popełnia przestępstwo w formie sprawstwa lub współsprawstwa.

Organ ten, nie wskazując formy popełnienia przestępstwa, stwierdzał, że „Jeżeli kierujący pojazdem w stanie nietrzeźwości dopuścił się przestępstwa skutkowego, sądy powinny w każdym wypadku rozważyć, czy po stronie osoby nakłaniającej kierowcę do spożywania alkoholu lub prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości albo też udzielającej mu do tego pomocy nie zachodzi odpowiedzialność za przestępstwo skutkowe (np. za nieumyślne spowodowanie śmierci człowieka), oczywiście jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że osoba ta mogła i powinna była skutek przestępny przewidzieć”<sup>34</sup>. W literaturze teza ta została błędnie odczytana jako zaakceptowanie przez Sąd Najwyższy konstrukcji podżegania i pomocnictwa do nieumyślnych przestępstw drogowych<sup>35</sup>.

---

<sup>31</sup> Wyrok SN z dnia 4 lutego 1992 r. – II KRN 451/91, OSP 1993, nr 11, poz. 221.

<sup>32</sup> R. A. Stefański, Glosa do wyroku SN z dnia 4 lutego 1992 r. – II KRN 451/91, OSP 1993, nr 11, s. 528–531; K. Buchała, W sprawie tzw. sprawstwa pośredniego i pokrewnych form sprawstwa, PS 1994, nr 3, s. 4 i nast.

<sup>33</sup> Uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r. – V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3–4, poz. 33, teza 15. Zob. też wyrok SN z dnia 9 października 1962 r. – I K 540/72, Sł. MO 1963, nr 2, s. 370; postanowienie SN z dnia 11 grudnia 1963 r. – Rw 1374/63, OSNKW 1964, nr 4, poz. 58; wyrok SN z dnia 27 lipca 1974 r. – V KRN 69/74, Biul. SN 1974, nr 8, poz. 187.

<sup>34</sup> Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 22 czerwca 1963 r. – KO 54/61, OSNKW 1963, nr 10, poz. 179.

<sup>35</sup> W. Mąciór, Problem..., s. 99, co spotkało się ze słuszną krytyką (J. Szwach, Z problematyki..., s. 1729; H. Rajman, Recenzja pracy W. Mącióra, PiP 1969, nr 6, s. 1101).

Sąd Najwyższy, opowiadając się za sprawstwem, wskazał, że „Nie wyłącza to odpowiedzialności danej osoby za sprawstwo przestępstwa nieumyślnego, jeżeli zostanie wykazane, że jej zawinione działanie łączył związek przyczynowy ze skutkiem przestępstwa spowodowanym przez bezpośrednio sprawcę przestępstwa drogowego”<sup>36</sup>. Stwierdzenie to zostało błędnie zinterpretowane w literaturze jako opowiedzenie się przez Sąd Najwyższy za konstrukcją sprawstwa pośredniego<sup>37</sup> lub sprawstwa<sup>38</sup>.

Organ ten, przyjmując, że chodzi o współsprawstwo, wyjaśniał, że:

- „Kierowca pojazdu mechanicznego, oddając do prowadzenia powierzony mu pojazd innej osobie znajdującej w stanie nietrzeźwości lub nie posiadającej uprawnień do prowadzenia tego rodzaju pojazdów (...), narusza zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym (...) i w razie spowodowania przez tę osobę wypadku drogowego, z określonymi w przepisach art. 145 (ob. – art. 177) k.k. skutkami, podlega odpowiedzialności karnej na zasadzie współsprawstwa w ramach przepisów art. 145 § 1 lub § 2 (ob. – art. 177 § 1 lub § 1) k.k. w zależności od skutków, jeżeli mógł lub powinien był je przewidzieć”<sup>39</sup>.
- „Zgodnie z treścią art. 145 § 2 (ob. – art. 177 § 2) k.k. za spowodowanie wypadku drogowego odpowiada każdy, kto choćby nieumyślnie, naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym spowodował skutki w tym przepisie określone. Nie ulega wątpliwości, że skazany, wręczając kluczyki do samochodu pijanemu W. K., naruszył umyślnie podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a skutki swego postępowania mógł i powinien przewidzieć. Pomiędzy zachowaniem skazanego a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy, gdyby nie zezwolił on na prowadzenie swego pojazdu osobie nietrzeźwej, do wypadku, jak to słusznie ustalił Sąd, w ogóle by nie doszło. Jest on więc nie „sprawcą pośrednim”, lecz współsprawcą występku z art. 145 § 2 (ob. – art. 177 § 2) k.k.”<sup>40</sup>.

W doktrynie zwracano uwagę, że tak szerokie ujęcie sprawstwa nieumyślnego przestępstwa skutkowego może prowadzić do odpowiedzialności karnej nie za własny czyn zabroniony o znamionach ustawowych, ale za naruszenie zasad ostrożności postępowania, jeżeli ich następstwem jest

<sup>36</sup> Uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r..., teza 15; postanowienie SN z dnia 30 listopada 1977 r. – VII KZP 35/77, OSNPG 1977, nr 12, poz. 121.

<sup>37</sup> I. Andrejew, *Polskie prawo karne...*, s. 239.

<sup>38</sup> C. Gofroń, (w:) T. Bojarski, A. Gimbut, C. Gofroń, A. Wąsek, J. Wojciechowski, *Prawo karne...*, s. 214.

<sup>39</sup> Wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 stycznia 1973 r. – Rw 77/72, OSNPG 1973, nr 6, poz. 71 z uwagami J. Bilickiego, W. Kubali, Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie przestępstw przeciwko bezpieczeństwu..., s. 80.

<sup>40</sup> Wyrok SN z dnia 7 lipca 1998 r. – III KKN 109/97, Prok. i Pr. 1999, dodatek „Orzecznictwo”, nr 2, poz. 2.

spowodowanie przez inną osobę określonego przestępstwa<sup>41</sup>. Obawy te są nieuzasadnione, bowiem zawsze trzeba ustalać związek przyczynowy między naruszeniem zasady ostrożności, a ponadto nie jest możliwe obiektywnie przypisanie skutku sprawcy bez ustalenia, że mogłoby mu zapobiec przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności.

Konstrukcja współsprawstwa ma najsilniejsze uzasadnienie aksjologiczne. Osoba udostępniająca pojazd do prowadzenia późniejszemu sprawcy wypadku drogowego, znajdującemu się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, wypełnia swoim zachowaniem stronę przedmiotową przestępstwa z art. 177 § 1 lub 2 k.k., gdyż dopuszczając taką osobę do udziału w ruchu, narusza zasadę bezpieczeństwa ruchu. Kierować pojazdem bowiem – w myśl art. 87 ust. 1 p.r.d. – może osoba, która m.in. osiągnęła wymagany wiek i jest sprawna pod względem fizycznym i psychicznym oraz posiada wymagane umiejętności do kierowania w sposób nie zagrażający bezpieczeństwu ruchu drogowego i nie narażający kogokolwiek na szkodę. Ponadto zabronione jest kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu (art. 45 ust. 1 pkt 1 p.r.d.). Gwarancją niebrania udziału w ruchu w charakterze kierujących pojazdami, m.in. osób znajdujących się w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu, jest nałożenie na właściciela, posiadacza lub prowadzącego pojazd obowiązku nieudostępniania tym osobom pojazdu do jego prowadzenia (art. 96 § 1 pkt 3 k.w.). Nadto na osobach szczególnie odpowiedzialnych za bezpieczeństwo ruchu, np. dyspozytorach, bezpośrednich przełożonych kierowcy, policjantach – na mocy art. 179 k.k. – ciąży obowiązek nie dopuszczenia do prowadzenia pojazdu na drodze publicznej przez osobę znajdującą się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Niezastosowanie się do któregokolwiek z tych nakazów stanowi naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu. Słusznie Sąd Najwyższy stwierdził, że „Warunkiem bezpieczeństwa ruchu – obok określonego zachowania się jego uczestników – jest pełna sprawność (...) psychiczna i fizyczna oraz odpowiednie kwalifikacje prowadzących pojazdy mechaniczne”<sup>42</sup>. Przyjęciu współsprawstwa w omawianej sytuacji nie stoi na przeszkodzie strona podmiotowa. Dla jego przyjęcia konieczne jest stwierdzenie po stronie udostępniającego pojazd zawinionego oddania pojazdu osobie, która dopuściła się przestępstwa z art. 177 k.k. Trzeba wykazać, że osoba udostępniająca pojazd takiej osobie do prowadzenia, przewidywała albo mogła przewidzieć możliwość popełnienia przez tę osobę przestępstwa, a ponadto między jej

---

<sup>41</sup> M. J. Lubelski, *Niektóre uwagi do wytycznych...*, s. 26–33; tenże, (w:) *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie części szczególnej Kodeksu karnego i ustaw szczególnych za 1982 rok*, PPK 1986, nr 12, s. 64–65.

<sup>42</sup> Uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r..., teza 16.

zachowaniem a skutkiem musi istnieć związek przyczynowy. Na tle art. 96 § 1 pkt 3 k.w. może rodzić się wątpliwość, czy dopuszczenie do prowadzenia pojazdu przez osobę wymienioną w tym przepisie na drodze niepublicznej i nie w strefie zamieszkania, może stanowić podstawę do przyjęcia współsprawstwa do przestępstwa z art. 177 k.k. osoby dopuszczającej. Wątpliwość ta wynika z tego, że zakres tego przepisu został ograniczony do drogi publicznej i strefy zamieszkania. Rozwiązać ją można w ten sposób, że są to na tyle ogólne zasady, że daje się je wyprowadzić także z przepisów Prawa o ruchu drogowym, a w szczególności z art. 45 ust. 1 pkt 1 i art. 66 ust. 1 pkt 1, jak też wynikają one z istoty bezpieczeństwa ruchu.

Ponadto trzeba mieć na uwadze treść art. 20 k.k., który przesądza, że w wypadku współsprawstwa, stanowiące konstytutywny element strony podmiotowej porozumienie obejmować musi w zakresie nieumyślności wspólne naruszenie reguł ostrożności i każdy ze współdziałających w popełnieniu przestępstwa nieumyślnego ponosi odpowiedzialność za współsprawstwo w popełnieniu przestępstwa nieumyślnego w granicach swej nieumyślności. Dla odpowiedzialności współsprawców za przestępstwo nieumyślne konieczne jest wykazanie, że porozumienie odejmowało naruszenie tych reguł ostrożności, których niezachowanie umożliwia przypisanie przestępstwa nieumyślnego<sup>43</sup>. Osoba udostępniająca pojazd osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, jak i kierująca nim, narusza zakaz kierowania pojazdem przez osobę znajdującą się w jednym z tych stanów; nie ma wątpliwości co do tego, że pozostają w porozumieniu co do naruszenia tej zasady. Nie ma takiego porozumienia w zakresie naruszenia innej zasady, której naruszenie doprowadziło bezpośrednio do wypadku. Wobec tego pojawia się problem, czy wystarczające jest do przypisania przestępstwa z art. 177 § 1 lub 2 k.k. osobie udostępniającej pojazd stwierdzenie, że naruszyła regułę nieudostępniania pojazdu osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka. Niewątpliwie naruszenie tej zasady pozostaje w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem i z tego powodu można jej przypisać popełnienie przestępstwa; gdyby nie udostępniła ona pojazdu, nie doszłoby do wypadku. Nie jest wymagane, by obie współdziałające osoby naruszyły te same zasady, a jest wystarczające, że doszło wspólnie do naruszenia chociażby jednej zasady pozostającej w związku ze skutkiem.

W judykaturze uznawano możliwość popełnienia tego przestępstwa przez taką osobę przez zaniechanie. Sąd Najwyższy uznał, że „Jeżeli ponadto żołnierz – kierowca nie zabezpieczył powierzonego mu pojazdu przed uruchomieniem go przez osoby nieuprawnione, w wyniku czego inna osoba

---

<sup>43</sup> P. Kardas, (w:) G. Bogdan, Z. Cwiągalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny..., s. 399–400.

spowodowała wypadek drogowy, ponosi on odpowiedzialność za sprawstwo nieumyślnego przestępstwa na podstawie innych przepisów<sup>44</sup>. Pogląd ten jest zbyt daleko idący i prowadzi w konsekwencji do obiektywizacji odpowiedzialności karnej<sup>45</sup>.

Ten, kto oddał do kierowania pojazd osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, nie ponosi odpowiedzialności z art. 177 § 1 lub 2 k.k. w razie popełnienia tego przestępstwa przez tę osobę w sytuacji, gdy w danych okolicznościach nie przewidywał możliwości jego popełnienia albo nie mógł tego czynu przewidzieć; wówczas może – w zależności od okoliczności – odpowiadać za wykroczenie z art. 96 k.w. lub za przestępstwo z art. 179 k.k. Odpowiedzialność z tych przepisów wchodzi także wówczas, gdy brak jest związku przyczynowego między dopuszczeniem takiej osoby do ruchu a zaistniałym wypadkiem. Słusznie podkreśla się w doktrynie, że jeżeli zachowanie określone w art. 96 k.w. lub w art. 179 k.k. jest przyczynowe w stosunku do innego poważniejszego przestępstwa, np. wypadku drogowego, sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy lub samej katastrofy w ruchu drogowym, to podstawą odpowiedzialności jest wówczas odpowiednio art. 177, art. 174 lub art. 173 k.k. i nie ma odrębnej odpowiedzialności z art. 96 k.w. lub art. 179 k.k., gdyż przepisy te zostają pochłonięte na zasadzie konsumpcji<sup>46</sup>.

5. W doktrynie, jak i orzecznictwie nie ma też zgodności co do kwalifikacji prawnej czynu osoby, która udostępnia pojazd osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, która spowodowała określone skutki na osobie.

W literaturze wskazuje się, że jeżeli ktoś lekkomyślnie udostępnia swój samochód osobie nie mającej odpowiednich umiejętności lub nietrzeźwej i osoba ta spowoduje wypadek ze skutkiem śmiertelnym, to udostępniający może odpowiadać za nieumyślne spowodowanie śmierci<sup>47</sup>, tj. z art. 155 k.k. Sąd Najwyższy też uznał, że w razie spowodowania przez głównego sprawcę skutków określonych w art. 177 § 1 lub 2 k.k., osoba, która udostępniła mu pojazd, ponosi odpowiedzialność, zależnie od skutku, za przestępstwo z art. 156 § 2 lub 157 § k.k., stwierdzając, że „Gdyby więc zostało wykazane, że istnieje związek przyczynowy pomiędzy działaniem rzekomego podżegacza czy pomocnika i sprowadzeniem katastrofy w ruchu lądowym, sprowadzeniem bezpośredniego niebezpieczeństwa takiej katastrofy, uszkodzeniem ciała, rozstrojem zdrowia czy śmiercią człowieka w wyniku naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym oraz że takie skutki swego działa-

---

<sup>44</sup> Uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 2 lipca 1975 r. – U 2/75, OSNKW 1975, nr 9, poz. 123.

<sup>45</sup> R. A. S t e f a ń s k i, *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu...*, s. 210.

<sup>46</sup> M. B o j a r s k i, W. R a d e c k i, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 604.

<sup>47</sup> W. Ś w i d a, *Prawo karne...*, s. 206; L. G a r d o c k i, *Prawo karne...*, s. 92.

nia mogli oni i powinni przewidzieć, to należałoby przypisać im sprawstwo przestępstw nieumyślnych, określonych w art. 136 § 2, art. 137 § 2, art. 156 § 3, art. 155 § 2 czy art. 152 (obecnie odpowiednio art. 173 § 2, art. 174 § 2, art. 157 § 3, art. 156 § 2, art. 155) k.k., zależnie od skutku<sup>48</sup>.

Prezentowany też jest pogląd, że zachowanie takie wyczerpuje znamiona przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, np. z art. 177 § 2 k.k.<sup>49</sup>. Sąd Najwyższy stwierdził, że „Pogląd wyrażony w uchwale siedmiu sędziów Izby Wojskowej SN z dnia 15 lipca 1969 r. (OSNKW 1969, nr 11, poz. 136), sprowadzający się do stwierdzenia, że kierowca wojskowego pojazdu mechanicznego oddający do prowadzenia powierzony pojazd innej, nie upoważnionej osobie, ponosi odpowiedzialność karną na podstawie art. 144 k.k., nie stracił na swej aktualności, a skoro tak, to ma on zastosowanie również i do art. 145 § 1 (ob. – art. 177 § 1) k.k. lub art. 145 § 2 (ob. – art. 177 § 2) k.k., w zależności od powstałych w wypadku drogowym skutków<sup>50</sup>”.

Ten ostatni pogląd jest słuszny. Oddanie bowiem do prowadzenia pojazdu osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka – jak wykazano wyżej – stanowi naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu i to uzasadnia kwalifikację prawną takiego czynu z jednego z przepisów zamieszczonych w rozdziale XXI k.k.<sup>51</sup>, a nie z przepisów kryminalizujących tylko te skutki, tj. z rozdziału XIX lub XX k.k. Ponadto słusznie odnosi się w literaturze, że zastosowanie tych ostatnich przepisów uniemożliwia pełną ocenę prawnokarną zachowania takiej osoby, np. nie jest możliwe zastosowanie art. 178 k.k.<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> Uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r..., teza 15; postanowienie SN z dnia 19 marca 1976 r. – VI KZP 27/75, OSNPG 1976, nr 6, poz. 48; uchwała pełnego składu Izby Wojskowej SN z dnia 19 listopada 1976 r. – U 7/71, OSNKW 1976, nr 12, poz. 141; postanowienie SN z dnia 30 listopada 1977 r. – VII KZP 35/77, OSNPG 1977, nr 12, poz. 121.

<sup>49</sup> I. Andrejew, *Polskie prawo karne...*, s. 233; R. A. Stefański, *Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu...*, s. 211; G. Bogdan, (w:) A. Barczak-Optusil, G. Bogdan, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynekiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. II*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2006, s. 471.

<sup>50</sup> Wyrok SN z dnia 29 lipca 1972 r. – Rw 699/72, OSNKW 1972, nr 11, poz. 180 z glosą R. Krajewskiego, WPP 1973, nr 1, s. 108 i nast.; wyrok składu siedmiu sędziów SN z dnia 17 stycznia 1973 r. – RNw 77/72, OSNPG 1973, nr 6, poz. 71; wyrok SN z dnia 26 września 1972 r. – V KRN 376/72, OSNKW 1973, nr 1, poz. 9 z glosą K. Buchały, OSPiKA 1973, nr 12, poz. 253; wyrok SN z dnia 12 sierpnia 1981 r. – V KRN 146/81, OSNPG 1982, nr 2, poz. 20 z omówieniem S. Kołodziejca, *Prob. Praw.* 1981, nr 11, s. 58–60.

<sup>51</sup> R. A. Stefański, *Glosa do wyroku SN z dnia 4 lutego 1992 r...*, s. 531.

<sup>52</sup> G. Bogdan, (w:) A. Barczak-Optusil, G. Bogdan, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynekiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny...*, t. II, s. 471–472.

6. Wątpliwości rodzą się co do tego, czy dopuszcza się przestępstwa z art. 177 § 1 lub 2 k.k. osoba udostępniająca pojazd osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, która prowadząc go, doprowadziła do wypadku drogowego, w którym obrażeń ciała doznała tylko ta osoba lub poniosła ona śmierć. Wynikają one z tego, że warunkiem odpowiedzialności za przestępstwo z art. 177 § 1 lub 2 k.k. – co wynika z *expressis verbis* z art. 177 § 1 k.k. – jest, by obrażeń ciała doznała lub poniosła śmierć inna osoba niż sprawca.

Nie budzi wątpliwości, że osoba, której udostępniono pojazd i która doprowadziła do wypadku, nie ponosi w takiej sytuacji odpowiedzialności za przestępstwo z art. 177 § 1 lub 2 k.k., gdyż skutki wymienione w tych przepisach nie dotknęły innej osoby. Wydawać by się mogło, że wobec tego nie może być też mowy o odpowiedzialności tego, który udostępnił jej pojazd, skoro jego odpowiedzialność opiera się na współsprawstwie. Przeciwno tej koncepcji nie przemawia art. 20 k.k., w myśl którego każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych uczestników, gdyż dotyczy on niezależności z punktu widzenia strony podmiotowej. Trafnie wskazuje się w doktrynie, że wyrażona w art. 20 k.k. zasada indywidualizacji odpowiedzialności na płaszczyźnie strony podmiotowej nie prowadzi do modyfikacji podstaw odpowiedzialności karnej określonej przez znamiona poszczególnych typów czynu zabronionego<sup>53</sup>.

Wyłączenie w takiej sytuacji odpowiedzialności osoby udostępniającej pojazd jest tylko pozornie poprawne. Jej odpowiedzialność – mimo że wchodzi w grę współsprawstwo – nie jest uzależniona od odpowiedzialności tego, któremu przekazano pojazd. Dla realizacji znamion przestępstwa z art. 177 § 1 lub 2 k.k. istotne jest naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu i związek przyczynowy między tym naruszeniem a zaistniałym skutkiem. W tym aspekcie istotne jest, czy obrażeń ciała opisanych w tym przepisie doznał sam sprawca, czy osoba inna; w takiej sytuacji udostępniający pojazd jest sprawcą, a powodujący wypadek w stosunku do niego jest osobą inną. Obrażeń tych może więc doznać współsprawca, który przecież dla drugiego współsprawcy jest inną osobą. Wobec tego wyczerpane są przez udostępniającego pojazd znamiona z art. 177 § 1 lub 2 k.k. w sytuacji, gdy obrażeń ciała opisanych w tym przepisie doznał ten, komu udostępniono pojazd.

W razie spowodowania wypadku drogowego przez osobę, której udostępniono pojazd, a znajdującą się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, w którym ta osoba doznała ciężkich obrażeń, a inna osoba – średnich, różnie będzie się kształtowała odpowiedzialność karna

---

<sup>53</sup> P. Kardas, (w:) G. Bogdan, Z. Cwiągalski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny..., s. 391 i 393.

osoby udostępniającej pojazd i prowadzącej go. Prowadzący pojazd ponosi odpowiedzialność za spowodowanie tylko średnich obrażeń ciała u innej osoby, bowiem dla jego odpowiedzialności bez znaczenia są skutki doznane przez niego; jego zachowanie należy zakwalifikować z art. 177 § 1 i 178 § 1 k.k. Osoba, która udostępniła pojazd, ponosi odpowiedzialność za ten wypadek obejmujący zarówno skutki, które poniósł prowadzący pojazd, jak i ta inna osoba. Czyn jego wyczerpuje zatem znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k.

7. W literaturze, jak i doktrynie problem odpowiedzialności osoby udostępniającej pojazd do prowadzenia innej osobie, która następnie spowodowała wypadek drogowy, rozważany jest w sytuacji, gdy ta druga osoba znajdowała się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. W związku z tym rodzi się pytanie, czy tak samo należy traktować tę osobę w sytuacji, gdy znajduje się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka. Rozróżnienie to jest o tyle istotne, że ustawodawca ze stanami tymi wiąże różne konsekwencje prawnokarne. Przykładowo, prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego stanowi przestępstwo z art. 178a § 1 lub 2 k.k., a prowadzenie go w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka – wykroczenie z art. 87 § 1 lub 2 k.w.

Odpowiedź na wyżej postawione pytanie – ze względu na to, że odpowiedzialność ta opiera się na naruszeniu zasady bezpieczeństwa ruchu – uzależniona jest od tego, czy powierzenie pojazdu osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, stanowi naruszenie zasad obowiązujących w ruchu drogowym. Istotna jest treść art. 45 ust. 1 pkt 1 p.r.d. Przepis ten zabrania kierowania pojazdem, prowadzenia kolumny pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt osobie w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu. W związku z tym naruszeniem tego przepisu jest nie tylko kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości, ale także w którymkolwiek z tych stanów. Ponadto w art. 96 § 1 pkt 3 k.w. mowa jest o osobie znajdującej się po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka. Oznacza to, że nie można ograniczać odpowiedzialności osoby udostępniającej pojazd tylko do sytuacji, gdy osoba, której udostępniono pojazd, jest w stanie nietrzeźwości. Oczywiście, znajdowanie się tej osoby w stanie nietrzeźwości wskazuje na większe prawdopodobieństwo spowodowania przez nią wypadku drogowego, a zatem ułatwia przypisanie skutku jej i udostępniającemu pojazd. Jak słusznie Sąd Najwyższy przyjął „Spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy (co stwarza podstawę wyjściową do ustalenia realizacji ustawowych znamion czynu zabronionego, określonego



w art. 145 § 2 d. k.k.), gdy urzeczywistnia w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności<sup>54</sup>.

8. Do rozważenia pozostaje kwestia, czy w stosunku do osoby udostępniającej pojazd w wyżej opisanej sytuacji stosuje się obostrzenia przewidziane w art. 178 § 1 k.k., gdy znajdowała się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego. Z treści art. 178 § 1 k.k. wynika, że warunkiem jego zastosowania jest skazanie sprawcy znajdującego w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego za przestępstwo spowodowania katastrofy (art. 173 k.k.), spowodowania jej niebezpieczeństwa (art. 174 k.k.) lub spowodowania wypadku w komunikacji (art. 177 k.k.), co oznacza, że zastrza się karę w sposób przewidziany w tym przepisie wobec takiego sprawcy skazanego za którekolwiek z tych przestępstw, niezależnie od formy zjawiskowej, w jakiej zostało ono popełnione. Przepis ten nie wymaga też, by osoba skazana była uczestnikiem ruchu.

W stosunku do takiej osoby nie jest jednak możliwe orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów, gdyż art. 42 § 1 k.k. wymaga, by było to osoba uczestnicząca w ruchu. Osoba udostępniająca pojazd do prowadzenia osobie znajdującej się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, nie jest uczestniczącą w ruchu, aczkolwiek jej zachowanie miało istotny wpływ na zagrożenie tego ruchu. Uczestnikiem ruchu drogowego – zgodnie z art. 2 pkt 17 p.r.d. – jest pieszy, kierujący, a także inna osoba przebywająca w pojeździe lub na pojeździe znajdującym się na drodze. Wynika z tego, że uczestnikiem ruchu – na co wskazuje znaczenie słowa „uczestnicy” – jest osoba biorąca udział w ruchu drogowym. Termin „uczestniczyć” oznacza „znajdować się (...), współdziałać, brać udział”, a „uczestnik” – tego, „kto uczestniczy w czym”<sup>55</sup>. Chodzi o pieszego, kierującego oraz o osoby przebywające w pojeździe (np. pasażera) lub na pojeździe (np. elektromontera wymieniającego żarówki w latarniach z podnośnika samochodowego). Warunkiem zaliczenia tych osób do uczestników ruchu jest wymóg znajdowania się ich lub pojazdu na drodze. Osoba udostępniająca pojazd innej osobie nie może być uznana za współkierującego, bowiem kierującym jest osoba, która kieruje pojazdem lub zespołem pojazdów, a także osoba, która prowadzi kolumnę pieszych, jedzie wierzchem albo pędzi zwierzęta pojedynczo lub w stadzie (art. 2 pkt 20 p.r.d.).

W definicji kierującego nacisk położony jest na faktyczne czynności; kierującym jest przede wszystkim osoba kierująca jakimkolwiek pojazdem (sa-

---

<sup>54</sup> Wyrok SN z dnia 8 marca 2000 r. – III KKN 231/98, OSNKW 2000, nr 5–6, poz. 45 z aprobującymi glosami J. Gieźka, PiP 2001, nr 6, s. 109–114; A. Górskiego, OSP 2001, nr 6, s. 317–319; J. Majewskiego, OSP 2001, nr 10, s. 491–493 i J. M. Iwańca, Prokurator 2001, nr 4, s. 68–73 oraz WPP 2002, nr 4, s. 129–134.

<sup>55</sup> Mały słownik języka polskiego, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1968, s. 853.

mochodem osobowym lub ciężarowym, autobusem, ciągnikiem rolniczym, motocyklem, motorowerem, rowerem, pojazdem zaprzęgowym) lub zespołem pojazdów. Tymczasem osoba udostępniająca pojazd innej osobie, nie wykonuje żadnych czynności związanych z kierowaniem pojazdu.